

# SŁOWO

WILNO, Środa 30 maja 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk  
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”  
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło  
GŁEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow  
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ—K. Smarzyński  
IWIEŃCIE—A. Ossoliński  
KLECK—Sklep „Jedność”  
LIDA—ul. Suwalska 13.  
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.  
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.  
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.  
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.  
POŁTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.  
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”  
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.  
WILKIEJA POW.—ul. Mickiewicza 24.  
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”  
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Gołembiewskiego

## Mianujemy Starostę Żmudzkiego.

Telefonem z Warszawy.

Tekst okrojonej przez Pana Prezydenta Republiki Litewskiej nowej konstytucji państwa litewskiego jeszcze nas nie doszedł. Będzie tu jutro w Warszawie. Wtedy zdamy z niego sprawozdanie. O ile sądzić można z depezy, konstytucja umacnia władzę wykonawczą, ogranicza parlamentaryzm. Widzimy więc tu refleksy tego zwrotu, który obserwujemy w tak wielu państwach europejskich. Kowno naśladowało czyn Marszałka Piłsudskiego, wyprowadziło Polskę z nową konstytucją. Dotychczasowa konstytucja litewska z 1 sierpnia 1922 roku była być może jeszcze gorsza od naszej.

Badzmy bezstronni i obiektywni. W okrojowaniu nowej konstytucji musimy widzieć objaw zdolności do życia małego państwa litewskiego. Widzimy w tem objaw zrozumienia, że dla tego, aby utrzymać niepodległość państwa trzeba, aby ktoś wziął odpowiedzialność za życie tego państwa i stał na straży tego życia. Nie potrafią tego uczynić partje, wychodzące z wyborów powszechnych, pochłonięte więcej walką między sobą, niż troską o zachowanie państwa. W Polsce odpowiedzialność tę wziął Marszałek Piłsudski. W Kownie nie ma nikogo, ktoby dorastał mu choć do kolan. Temniemniej garstka ludzi zdobyła się na odwagę rządzenia państwem wbrew chaosowi parlamentaryzmu. Widzimy w tem instynkt państwowo-twórczy, tkwiący w tem społeczeństwie. Chętnie to Kownu przyznajemy i nie zraża nas to wcale, że żaden jeszcze głos życiowy dla społeczeństwa, które siedzi z tamtej strony kordonu, jaki się odezwał z łam naszego piśma, a bardzo często piszemy w sposób dla Litwinów kowieńskich życiowy i przyjemny, że taki głos nie był komentowany, nie był napozór zauważony przez prasę kowieńską. Prasa ta chce wzmocnić swemu społeczeństwu, że społeczeństwo wileńskie żywi do Kowna nienawiść i tylko nienawiść i że, co się w Wilnie mówi, pisze i przygotowuje, jest tą nienawiścią przeżycone. Tak nie jest, ale na takich informacjach wyrasta to, co nazwiemy ideologią „szaulisów”.

W kwestji, która dziś interesuje opinię polską, mianowicie, że nowa konstytucja litewska uznaje Wilno za stolicę Litwy, możemy powtórzyć tylko znane już a czasem i konfiskowane stanowisko „Słowa” w tej sprawie. Teza nasza da się wyłożyć w kilku punktach:

1) Pretensje Litwy kowieńskiej do Wilna powołują się wyłącznie na prawa historyczne. Są u nas ludzie, którzy uważają, że tego rodzaju argumenty nie mogą mieć żadnego znaczenia w polityce międzynarodowej. Nie przesadzamy tego, konstatujemy tylko fakt, którego prawdziwości nikt nie może podać w wątpliwość, fakt, że p. Woldemaras, zgłaszając swą pretensję do Wilna, opiera ją na argumentach historycznych, tylko i wyłącznie historycznych argumentach. Na etnograficznych oprócz jej nie może, bo do doktryny Prezydenta Wilsona odwołać się prawa nie ma, gdyż ludność mówiąca po litewsku w Wilnie, tak dobrze, jak nie istnieje. Dowiodły tego choćby ostatnie wybory do Rady Miejskiej w Wilnie, kiedy cała propaganda, agitacja, kolportaż afiszów miejscowego litewskiego komitetu odbywał się w języku polskim i kiedy lista, wysuwana przez Litwinów, kryła się ze swą litewskością i, mimo ogromnych funduszy i zmobilizowania drogą agitacji domokracji wszystkich swych rodaków, zdobyła zaledwie 600 głosów. Wobec Woldemarasa może się powołać wyłącznie na argumenty historyczne, interpretując, że Republika Kowieńska jest sukcesorką Wielkiego Księstwa Litewskiego.

2) Powiedzieliśmy już powyżej, że nie wdajemy się w dyskusję, czy argumenty historyczne mogą mieć wartość w obecnych stosunkach międzynarodowych. Faktem jest, że się je często podawało w publicystyce. Faktem jest, że argument historyczny jest jedyną podstawą roszczeń kowieńskich do Wilna i właśnie w tej płaszczyźnie można zagrozić drogę panu Woldemarasowi i powiedzieć mu: „Nie, nieprawda, nie ma pan żadnego prawa historycznego do Wilna”.

Republika Kowieńska w żadnym wypadku nie może być uważana za sukcesorkę dawnego Wielkiego Księstwa. Nikt np. nie zaprzecza, iż dzisiejsza Rzeczpospolita polska jest prawną sukcesorką dawnego Państwa Polskiego, ale nie można tej analogji stosować do dzisiejszej Litwy Kowieńskiej i dawnego Wielkiego Księstwa. Nie wytrzymuje to żadnej krytyki i prof. Woldemaras, jako profesor historii i jako prawnik, sam sobie zdaje z tego sprawę.

3) Prawnego sukcesora dawne Wielkie Księstwo nie posiada, może być tylko mowa o sukcesji politycznej, o sukcesji idei Wielkiego Księstwa. Otóż sukcesję idei Wielkiego Księstwa może piastować tylko ten, kto 1) może ją zrealizować, 2) najbardziej tej idei jest zbliżony. Pan Woldemaras sam się niejednokrotnie wyrzekł z inicyjatywy własnej, dobrowlnie, idei zespolenia wszystkich terytoriów dawnego Wielkiego Księstwa. Wobec Litwy historycznej pan Woldemaras jest renegatem.

4) Nie chcemy rozszerzać ram tego artykułu i nie chcemy rozwijać ram naszej ideologii, która dąży do tego, aby sukcesorem idei Wielkiego Księstwa Litewskiego był Król polski, Wielki Książę litewski. Lecz uważamy, że dla względów propagandowych, dla wyjaśnienia kwestji, jest rzeczą niesłuszną, jest rzeczą niedziwną, że roszczenia Litwinów kowieńskich do Wilna nie spotykają na rynku międzynarodowym żadnej przeciwwagi, dlatego piszemy ten artykuł w celu określonym. Chcielibyśmy namówić nasz Rząd, aby w odpowiedzi na deklarację kowieńską o stolicy w Wilnie, ogłosił nominację kogoś na starostę żmudzkiego. Nie chcemy tem tylko powtórzyć dowcipu pana Zagłoby, który doradził Zamoyskiemu ofiarować Niderlandy królowi szwedzkiemu, jakkolwiek być może, że owa „zagłobowa” metoda traktowania deklaracji kowieńskiej odpowiadałaby najlepiej tej, tak słusznie zauważonej dobroduszości, z którą nasz Rząd traktuje pretensje, dziwactwa i wybuchy histeryi rządu kowieńskiego! Poza tą „zagłobową” formą taki gest Rządu polskiego miałby jeszcze to znaczenie, że zwróciłby uwagę rządowi kowieńskiemu, iż wysuwanie argumentów historycznych i zgłaszanie pretensji historycznych jest bronią obywatelską. Nie Kowno do Wilna, lecz Wilno do Kowna może zgłaszać swe historyczne pretensje. Oto jest nasza teza. Nie wiemy, dla czego dotychczasowi nasi kierownicy polityki zagranicznej czynią, jak gdyby prezent rządowi litewskiemu, pozostawiając im monopol w poszukiwaniu swych argumentów historycznych wobec publicystyki europejskiej i opinii europejskiej. Cał.

## Manifestacje antywłoskie w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD, 29.V. PAT. Wczoraj wieczorem na ulicach miasta grupy studentów usiłowały manifestować przeciwko Włochom. Policja, stosując się do stanowczych rozporządzeń ministra spraw wewnętrznych, wystąpiła z całą energią i rozpoznała manifestantów. W Białogrodzie i w innych miastach panuje zupełny spokój. W związku z wiadomościami, rozesłanymi przez agencję Stefani, według której w szeregu miast włoskich studenci zorganizowali manifestacje protestacyjne przeciwko prowokacjom jugosłowiańskim, zostało ustalone, jak podaje agencja Avala, że manifestacje, które odbyły się w Jugosławji były, pomimo zastosowanych przez policję środków ostrożności wywołane przez ekscesy faszystów włoskich w Zadarze przeciwko konsulatowi i magazynom jugosłowiańskim.

### Aresztowania.

BIAŁOGRÓD, 29.V. PAT. Po stłumieniu przez policję studenckich manifestacji antywłoskich, manifestujący studenci udali się do domu akademickiego, przyczem nastąpiły ponowne starcia pomiędzy młodzieżą a policją, która przez ostrożność otoczyła uprzednio gmach akademicki. Policja konna płażując szablastymi manifestantów do końca się do gmachu. W ciągu starcia trzech żandarmów i 24 studentów odniosło rany, 4 z pomiędzy rannych studentów doznało ciężkich obrażeń i zostało natychmiast przewiezionych do szpitala. Dokonano 50 aresztowań. Dziś zrana dom akademicki miał wygląd prawdziwego pobojuwiska. Wszystkie szyby zostały wybite. Ziemia pokryta jest szczątkami mebli i kawałkami szkła.

### Kontrmanifestacje w Rzymie.

RZYM, 29.V. PAT. W szeregu miast włoskich studenci zorganizowali manifestacje z protestem przeciwko antywłoskim manifestacjom w Jugosławji. Studenci w pochodach szli przez ulice miasta śpiewając hymny narodowe. Spokój nigdzie nie został naruszony.

## Działalność komunistów w Tsi Nan Fu.

GENEWA, 29.V. PAT. W odpowiedzi na zarzuty uczynione Japonji w związku z wypadkami w Tsi Nan Fu przedstawiciel Japonji przesłał Lidze Narodów notę, w której przedstawia przebieg wypadków i towarzyszące im okoliczności. Nota podkreśla działalność elementów komunistycznych w Tsi Nan Fu, które zakłóciły ogólny spokój i zauważa, że Chiny nie są wystarczająco silne na to, ażeby bez obcej pomocy ochronić w sposób dostateczny życie i mienie cudzoziemców. Nota stwierdza, że wysłanie wojsk japońskich do Tsi Nan Fu nie jest bynajmniej interwencją obcą w operacjach zbrojnych Chin, lecz ma na celu wyłącznie opiekę nad cudzoziemcami.

### Kuomintang nawiązuje rokowania z komunistami.

LONDYN, 29.V. PAT. Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że pewne grupy Kuomintangu starają się nawiązać ścisłe stosunki z rządem sowieckim uważając za możliwe powrót do Szanghaju. Przedstawiciel agencji Tass wskazał na rozpoczęcie rokowań mających na celu to zbliżenie.

### Nota rządu japońskiego.

TOKIO, 29.V. PAT. Przedstawiciele rządu japońskiego zwrócili się do chińskich władz morskich w Szanghaju, Pekinie i Tsin-Tao i do obu rządów północnego i południowego z notą werbalną, oświadczającą, że bitwy morskie zakazane są w promieniu 20 mil od Tsing-Tao, Czi-Fu, Lung-Fou, Tan-Kou, Czing-Wang-Tau i Ing-Kou.

## Zjazd monarchistów niemieckich w Gdańsku.

GDAŃSK, 29.V. PAT. W pierwszym dniu Zielonych Świąt odbył się w Gdańsku między innymi zjazd niemieckiej monarchistycznej organizacji pod nazwą Werwohl. W związku z tem odbył się pochód przez miasto. Po ukończeniu manifestacji doszło do starć pomiędzy członkami Werwohla a komunistami, które zakończyły się zwycięstwem komunistów. Po wkróceniu policji uczestnicy bójki rozbiegli się. Policja aresztowała kilku komunistów, między innymi także dwóch posłów do sejmiku gdańskiego, których następnie zwolniono. Trzej członkowie Werwohla zostali dotkliwie pobici i musiano ich przewieźć do szpitala.

## „Italia” zaginęła bez wieści.

OSLO, 29 V. Na skutek interwencji posła włoskiego w sprawie wysłania ekspedycji pomocniczej dla „Italji” rząd norweski po naradzie fachowców lotnictwa i marynarki zwrócił się do rządu sowieckiego, by skłonić go do wysłania samolotów i statków wojennych sowieckich, stacjonowanych w Archangielsku, na poszukiwanie aerostatu „Italia”. Równocześnie rząd norweski wydał rozkaz parowcowi „Hobby Tronsee” wyjazdu do ziemi Franciszka Józefa, celem odszukania „Italji”. Parowiec rządowy „Hobby Tronsee” oraz parowiec włoski „Citta di Milano” udały się wczoraj na poszukiwanie zaginionego aerostatu włoskiego.

KOPENHAGA, 29 V. W fachowych kołach lotniczych przypuszczają, że 3 radiostacje nadawcze, znajdujące się na aerostacie „Italia”, musiały ulec uszkodzeniu, gdyż Nobille nie daje o sobie żadnego znaku życia.

### Opinia fachowców o losach gen. Nobille.

OSLO, 29 V. Kap. Larsen, sternik aerostatu „Norge”, który odbył lot do Bieguna Północnego w drodze ze Spitzbergu do Alaski, zapytany przez przedstawicieli pism norweskich, co sądzi o zaginięciu „Italji”, oświadczył, że jeżeli nie zaszła katastrofa, to gen. Nobille prawdopodobnie trzyma się jeszcze w powietrzu. Amundsen również stwierdził, że „Italia” może pozostawać w powietrzu jeszcze 6 do 7 dni.

### Sygnaty „Italji” na Syberji.

MOSKWA, 29 V. PAT. Agencja Tass donosi: Radiostacje syberyjskie i Dalekiego Wschodu ogłosiły otrzymane ze sterowca „Italia” sygnaty, zawiadamiające o zagrożeniu mu niebezpieczeństwem i wzywające do udzielenia mu pomocy. Przypuszczają, że sterowiec zmuszony był do lądowania na wybrzeżu północnym.

## Loty bezsilnikowe polskich konstruktorów.

LWÓW, 29.V. PAT. Trwające od dłuższego czasu próby rozwoju lotnictwa bezsilnikowego podjęte na tutejszym terenie przez młodzież politechniki lwowskiej zgrupowaną w związku awiatorów przy aeroklubie akademickim przy pomocy i poparciu finansowym lwowskiego komitetu wojewódzkiego LOPP zaczęły obecnie wydawać coraz pomyślniejsze wyniki. Pracę rozpoczęto od budowy szybowców i od wyszukania odpowiedniego terenu dla lotów.

Dnia 23 b.m. wyruszyła wyprawa na samochodach d'a ostatecznego wypróbowania wybranego pod Złoczowem szybowiska. W ostatnich dniach prezes akademickiego aeroklubu Grzeszyk dokonał tam szeregu lotów. Po trzykrotnym starcie przy wietrze zachodnim z szybkością ponad 6 m. na sekundę pilot dokonał kilku ewolucji, utrzymał się w powietrzu 4 min. 13 sek. osiągając wysokość 30 m. i bijąc dotychczasowy czas wynoszący 1 m. 5 sek. Wyniki wyprawy, która wykazała, że wyszukany teren jest odpowiedni, stwarzają podstawę do dalszych prac w kierunku rozwoju lotnictwa bezsilnikowego.

## W perspektywie tygodnia.

Kombinacje rządowe w Niemczech. Wybory przyniosły znaczny sukces socjalistom niemieckim. To zwycięstwo wyborcze sprawia, że czynnikami aktywnymi w polityce niemieckiej zarówno wewnętrznej jak zagranicznej będą socjaliści, którzy już obecnie snują najrozsądniejsze koncepcje co do przyszłego rządu. Z kombinacji tych warto zanotować następującą, uważaną w kołach politycznych Niemiec za posiadającą największe szanse:

Stanowisko kancлера miałby objąć minister Braun, (obecny premier pruski, socjalista), sprawy wewnętrzne b. minister Severing (socjalista), sprawy zagraniczne minister Stresemann, w którego zastępstwie podczas jego choroby zastępowałby urząd podsekretarza stanu von Schubert. Teka ministra skarbu miałaby być powierzona demokraci. Jako kandydata do tej teki wysuwają Rheinholda. Teka ministra pracy miałby objąć Braun (centrum), który dotychczas urządził ten piastował. Ministrem sprawiedliwości miałby być Radbruch (socjalista), Reichswehra pozostałaby przy ministrze Groenerze. Teka ministra gospodarki zatrzymałby minister Kurtius. Sprawy komunikacyjne przypadłoby centrum. Kandydatura na ministra komunikacji nie jest jeszcze wysunięta. Teka ministerstwa poczty miałaby otrzymać bawarska partja ludowa i w takim razie pozostałaby w rękach ministra Schätzla.

W jaki sposób ukonstytuuje się nowy gabinet niemiecki trudno oczywiście narazie przewidywać, rzeczą jedynie pewną jest, że socjaliści otrzymają 3-4 fotele.

Gazy trujące jako wyraz pokojowej polityki Niemiec. Szczegółowy wybuchu phosgenu w Hamburgu są już wszystkim znane, wypadła więc teraz zastanowić się nad konsekwencjami jaki ten niespodziewany wybuch będzie miał na terenie polityki międzynarodowej. Podobnie jak sprawa tajemniczej broni na stacji St. Gothard będzie niewątpliwie wybuch w Hamburgu omawiany na nadchodzącej sesji czerwcowej Rady Ligi. Sytuacja jest o tyle jasna, porównując ją do sprawy tajemniczych skrzynek z kulomiotami, że wiadomo i nikt negować nie może, iż phosgen stanowił własność Niemiec i w Niemczech został wyprodukowany w ilości jaka była zakazana. Plany odwetowe Niemiec, ukryte zbrojenia zostały jeszcze raz przypadkowo zdezaszkowane. Teraz trudniej będzie niewątpliwie otrzymać kierownikowi niemieckiej polityki zagranicznej nagrodę Nobla za „pacyfizm”, a zapach phosgenu odstrąszy i ostrzeże te koła angielsko-francuskie, które zbyt silnie poddały się ostatnio pacyfistycznej hypnozie p. Stresemanna. Jakże wyście znajdują Niemcy, czemu się wytymacza? Na rękę nowemu rządowi, który w rezultacie wyborów obejmie portfele ministerjalne jest iakt, że phosgen wyprodukowany był poprzednio. Socjaliści, którzy teraz obejmą rząd z całym cynizmem będą zapewniali, że winę ponosi poprzedni rząd który tolerował rozmaite wybrzydki nacjonalistycznych kół w rodzaju głośnej sprawy wytwórni filmów popieranej z funduszy państwowych i t. p.

Walki o Pekin. Pochód wojsk południowych został powstrzymany oporem oddziałów Ciang-Tso-Lina broniących Pekinu. Walki, jak donoszą depezy rozgrywały się w odległości 100—130 km. od stolicy Chin, przyczem skoncentrowane na zachodzie wojska północne rozpoczęły strategiczną ofensywę na oddziały armji „chrześcijańskiego” generała Fenga współdziałającego z wojskami Ciang-Kai-Szeka. Niektóre dzienniki angielskie i amerykańskie jeszcze przed paru dniami wyrażały przekonanie, że losy Pekinu są przesądzające tymczasem inne wiadomości stwierdzają sukces wojsk Ciang-Tso-Lina.

Walki w rejonie Pekin-Tien Tsin wywołały wystąpienie rządu japońskiego skierowane do rządów zarówno północy jak południa z ostrzeżeniem, że rząd japoński będzie zmuszony zarządzić odpowiednie środki bezpieczeństwa mające na celu ochronę bezpieczeństwa życia i mienia cudzoziemców w wypadku, jeżeli dalsze walki posuną się w kierunku Mandzurji. Jest to zapowiedź dalszej wysyłki wojsk japońskich w wypadku, gdyby teatr działań wojennych przesunął się do Mandzurji. Oprócz ostrzeżenia nota japońska zapewnia iż Japonja przestrzega ścisłą neutralność w stosunku do obu walczących stron. Nota japońska aczkolwiek przesłana została obu walczącym rządów skierowana jest w pierwszym rzędzie przeciwko Ciang-Kai-Szekowi. Rząd japoński słusznie się może obawiać, iż w razie powodzenia lewego skrzydła wojsk południowych, którym dowodzi Feng znany ze swej zmienności przekonania, Mandzurja będąca jego celem działań z łatwością może wpaść pod wpływ Sowietów, tembardziej że podobno do sztabu Fenga przybył Borodin.

Skarga rządu nankińskiego nie będzie prawdopodobnie rozpatrywana przez Ligę Narodów dlatego, że rząd południowy nie jest członkiem Ligi. Chiny reprezentowane są Lidze przez rząd pekiński, który uznany jest za prawowitego przedstawiciela Chin. Wobec tego zażalenie min. Tanjenka nie może znaleźć się z powodów formalnych na porządku dziennym obrad instytucji genewskiej.

Zjazd kombatantów 32 państw. PARYŻ, 29.V. PAT. Doroczny kongres związku międzysojuszniczego byłych Kombatantów odbędzie się w tym roku w Bukareszcie. Podczas ostatniego zebrania zarządu data kongresu została ustalona na dzień 16 września. W kongresie wezmą udział przedstawiciele 32 związków byłych kombatantów

# ECHA KRAJOWE

## Niedźwiedź w okolicy.

Długa i surowa zima tegoroczna obudziła gdzieś w lasach historycznej Polski, oderwanych w 1920 r. do Sowiec, bura niedźwiedzia, który wygłodzony strasznie ruszył ze swego matczyka na zachód, w gościnne zazwyczaj, progi Polski.

Niespostrzeżony przez dzielnych wojaków naszego KOP-u, bez paszportu zagranicznego i bez wizy, noma, niczem najprzebieglejszy przemytnik, przekradł się na naszą stronę i osiadł na nowe leże w lasach Osowskich.

Zima nie ustępowała i gruba warstwa śniegu broniła dostępu do korzonków ulubionych przez „Misia” roślin.

Miś, czując coraz większy skurcz żołądka, wypuszczał się śmiało na pole. Na drodze napadził porządnego stracha pewnej wieśniaczki, powracającej z dzieckiem na rękę. W innym wypadku sam stchórzył i uciekł, zobaczysz na swęj drodze tuż przed sobą chłopca z błyszczącym toporem w ręku.

Odtąd „Miś” stał się znanym gościem, ale jednocześnie zawiśła nad nim zguba.

Leśnicy czujnie dzień i nocą strzegli jego bezpieczeństwa. Panowie

myśliwi z grona dygnitarzy Wilna i Stoicy marzyli o zapolowaniu nareszcie na grubego zwierza, a może o pochyceniu żywego niedźwiedzia i przywiezieniu z dalekich kresów cennego podarunku dla ogrodu zoologicznego w Warszawie.

W tym czasie w chatach wieśniaczych rozprawiano o prawdopodobnej bliskiej obławie, a śmielsza młodzież dumiała nad tem, jakby tu samemu upolować niedźwiedzia dla siebie.

Uptęło kilka tygodni. Pewnego dnia leśnicy spostrzegli nieobecność „Misia”, a wierzcy nie chcieli, aby się sam wymknął. Nabrano wkrótce przekonania, że ktoś z okolicznych włościan przez otrucie pozabawił życia biednego niedźwiedzia, a drugich — przyjemności.

Skrupulatna rewizja nie dała żadnych wyników. Dochodzenie policyjne jednak doprowadziło na pewne poszlaki przeciwko dwóm Kościukom, którzy obecnie zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Pokoju w Dokszycach.

Epilog sprawy: domniemani winowajcy skazani zostali po 100 zł. grzywny, „Miś” przenosił się do wieczności.

## STOŁPCZE.

— Z gimnazjum koedukacyjnego. Kończy się rok szkolny. Buja wiosna wabi tęskną wycieczką młodzieży, gdyż znużeni profesorem układają plany spędzenia zbliżających się wakacji. Gorączka ożywienia i nadziei płonie oblicza — których nawet brak „mamony” przysięgi nie zdoła. Hal — Kto z młodzieży oprócz obaw o promocję lub maturę przejmować się będzie tak prozaiczną rzeczą jak „mamona”. Niewyczerpane siły młodości, ochota do życia — odpędza daleko niecierpliwe troski; zaś profesorem — on tylko dla młodzieży żyje, dla niej swe siły wyczerpuje i troskę ich jedyną — przyszłość narodu. Tam gdzie jest poświęcenie dla szczytnej pracy idealowej — ludzie nie żyją myślą o swych osobistych, codziennych potrzebach i nie gubią w rozlicznych troskach, czepiających się paszorytów ich bytowania.

Dyrektorem gimnazjum koedukacyjnego w Stołpcach jest pan Józef Lubojacki. Wszystkich profesorów 11, w czym trzech profesorów religii. Klas jest 6 od III do VIII włącznie. Uczniów w tym roku 118 z czego dziewcząt 54 i 64 chłopców. Narodowościowo uczniowie składają się z 45 uczniów wyznania rzymsko-katol., 26 prawosławnego, 64 wyznania mojżeszowego i jednego ucznia wyznania ewangelickiego. W klasach: III — 14 uczniów, IV — 32, V — 22, w VI — 21, w VII — 18, i VIII — 11. Gabinetów gimnazjum posiada 1) fizyczny — chemiczny z ciekawymi preparatami, 2) przyrodniczy ze zbiorami owadów, roślin i minerałów, wśród których budzą specjalne zainteresowanie zbiory z epoki lodowej i kamiennej i 3) salę biblioteczną z dość sporą biblioteką, zaopatrzoną w cenne dzieła literatury co uzupełnia skromny dorobek Gimnazjum.

Słusznie powiedziano — dorobek, gdyż Gimnazjum w Stołpcach jest prywatnym jako Gimnazjum rodzicielskie z prawami państwowymi. Egzystencję Gimnazjum podtrzymuje Państwo, utrzymując 6 etatów nauczycielskich. Resztę wydatków czerpie się z Towarzystwa Rodzicielskiego i opłat uczniowskich, których suma jest zbyt szczupłą na pokrycie nawet wydatków bieżących. Cały więc ten dorobek z pełnią szlachetności przypada na osobistej pracy i zabiegów Dyrektora p. J. Lubojackiego, który niezmordowanie trwając na swym stanowisku, niemal od powstania Gimnazjum ustawicznie zabiega o podniesienie i rozwój powierzonej jego pieczy uczelni.

Daremnie bym tu próbował uplastycznić pełnię poświęcenia się, samozaparcia i zasług Dyrektora J. Lubojackiego. Nie licznaj się profesorowie — którzy w ciężkich warunkach pracy i bytowania w Stołpcach czas dłuższy mu towarzyszą. Gimnazjum z braku odpowiedniego lokalu i dziś mieści się jeszcze w baraku, zbitym z desek i załatwiej otykowanym. Ciemne klitki, przepierzenia z desek, labirynt korytarzyków — i wzmianka — pękający mroz — zaiste oryginalnie starzając warunki pracy. Jak to wpływa na zdrowie profesorów, jak odbija się na uczniach i nauczycielach? A mimo to, Gimnazjum istnieje, rozwija się — jakby na dowód, że jest ono tu niezbędne, że nie w jego spełnianiu misji przeszkodzić ani po-

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

## Wielki raid lotniczy nad Afryką.

LONDYN, 29-V PAT. Znakomity lotnik angielski sir Allan Cobham dokonał wielki raid nad Afryką, przebywając przestrzeń około 37 tys. km. W kołach angielskich sądzią, że z doświadczeń Cobhama skorzysta towarzystwo żegluga powietrznej imperjum w celu zaprowadzenia stałej komunikacji lotniczej z Londynu do Capetown w południowej Afryce. W ten sposób komunikacja pomiędzy temi miejscowościami została skrócona o 8 dni.

## Barbu Jonescu czy Moric Lejba?

BUKARESZA, 29-V. PAT. Agencja Hador. W pierwszych chwilach wystąpienia księcia Karola kolumbijskie ze zdziwieniem usłyszały nieznane zupełnie nazwisko Barbu Jonescu, jako współnika akcji politycznej b. następcy tronu. Pretensje Jonescu, który podawał się za syna b. prenjera Take Jonescu dowiodły odrazu, że ma się w danym wypadku do czynienia z oszustem. Po przeprowadzeniu śledztwa władze ogłaszają dziś życiorys Barbu Jonescu, który świadczy o tem, że jest on oszustem. Prawdziwe nazwisko Barbu Jonescu brzmi Moric Jancu Lejba vel Lejbovic i pochodzi on z Mołdawii.

## Aresztowanie kobiety-szpiega.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Suwałki — Wieżajny władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały niejaką Cieplikowską Marię, oddawna podejrzewaną o uprawianie zawodowego przemytnictwa i szpiegostwa na rzecz Litwy.

Cieplikowską aresztowano w czasie gdy zamierzała nielegalnie przekroczyć granicę z Polski do Litwy.

W czasie przeprowadzania osobi-

stej rewizji u aresztowanej znaleziono w specjalnie sporządzonym sztuwaku — Wieżajny władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały niejaką Cieplikowską Marię, oddawna podejrzewaną o uprawianie zawodowego przemytnictwa i szpiegostwa na rzecz Litwy.

Wobec tych niezbitych dowodów Cieplikowską pod silną eskortą odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

## Wykolejenie się pociągu na szlaku Druja — Duksty.

Onegdaj na szlaku wąskotorowej kolejki Duksty — Druja z dotąd niewyjaśnionych przyczyn wykoleił się pociąg towarowy zjadający w stronę Druja. Skutkiem katastrofy 5 wagonów nadających drzewem wyrzuciło się do biskiego rowu. Dzięki jedynie maszyniście, który zdążył zahamować pociąg unikniono większego nieszczęścia.

Zachodzi podejrzenie, iż do katastrofy przyczyniły się pewne czynniki wywołane. Na miejsce wypadku zjechały się odpowiednie władze śledcze, które zbadały faktyczny stan rzeczy.

## Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego im. T. Zana

w MOŁODECZNE, z prawami szkół państwowych, zawiadamia, że przyjmuje podania o dopuszczenie do egzaminów do klas II—VII (włącznie) do 10-go czerwca r. b. dla kandydatów do kl. I-iej do 25-go czerwca r. b. — Egzamin do klasy VIII-iej można składać za specjalnym zezwoleniem Kuratorium. Egzamin wstępny do klas II—VII-iej odbędzie się od dn. 15—30-go czerwca r. b. zaś do kl. I-iej w dniach 27 i 28-go czerwca. Dla zamiejscowych internaty żeński i męski przy zakładzie. Blizsze informacje w Dyrekcji. 2431 o

## WAŻNE DLA PAŃ

wyjeżdżających na wycieczki letnie

## Trwałą ondulację

nadającą włosom naturalną falistość wykonuje

tylko:

Zakład fryzjerski K. MURALA.

Wilno, Mickiewicza 1, telefon 10-71.

## Tow. Akc. „Szopen” poleca nowo-wypuszczone Ciemne Wyborowe

oraz znane już piwa

JASNE I DUBELTOWE.

## Humanistyczne Gimnazjum F. Welera

z prawami gimnazjów państwowych

przy ulicy Dąbrowskiego 5 w Wilnie

przyjmuje podania o przyjęcie do kl. II—VII do dnia 10-go czerwca, zaś do kl. I do 25-go czerwca r. b.

Egzaminy wstępne odbędzie się: do kl. II—VII w dn. 15—30-go czerwca, do klasy I dn. 27 i 28 czerwca r. b.

## OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c CZERWIEC, Konto Czekowe Słowa P.K.O.

Nr 80259.

## Przemówienie p. Wicepremiera Bartla

wyłoszone na wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

Wysoki Sejm! Dokładnie przed dwoma miesiącami, bo dnia 29 marca miałem zaszczyt przedłożyć w imieniu rządu Wysokiej Izbie preliminarz budżetowy na 1928/29 z prośbą o jego przestudowanie i zatwierdzenie. Pierwsze zadanie przeprowadziła komisja budżetowa, wprowadzając do projektu rządowego szereg zmian w formie skreśleń lub uzupełnień. W tej chwili przystępuję Panowie do drugiej części swego zadania, t. j. do wyboru między propozycjami budżetowymi rządu, a postanowieniami komisji budżetowej. Zdaje mi się, że jest to moment wobec którego rząd stanowisko swoje powinien określić jasno i niedwuznacznie. U podstawy formowania budżetu na rok 1928/29 rząd założył przedwzrostkiem i ponad wszystko jego bezwzględna nie budząca żadnej wątpliwości równowaga. Z założenia tego wynika ostrożność w preliminarzowaniu dochodów i oszczędność w wydatkach. Niech mi wolno będzie zapewnić panów, że przedłożenia rządowe były wynikiem bardzo długich, bardzo sumiennych i pełnych poczucia odpowiedzialności rozstrząsań.

Panowie raczyliście w ciągu krótkich debat komisyjnych poczynić w przedłożeniu tem mimo przedstawień reprezentantów rządu długi szereg zmian. Wnioski rządu zmierzają będą do restytucji przedłożenia względnie do korektury propozycji komisji budżetowej.

W dyskusji, którą panowie rozpoczynali, padać będą w stronę rządu niewątpliwie podici z różnej broni różnego kalibru i różnego napełnienia. Aby ułatwić panom ocenę pozycji rządu pozwoliliśmy sobie przedłożyć im tem materiały, odnoszących się do naszej działalności pod koniec roku 1927. W przedmowie do tej pracy zaznaczyłem, że nie jest ona bynajmniej doskonałą. Niech mi wolno będzie jeszcze dodać, że jest ona w każdym razie źródłem, z którego czerpać można obficie i z niejakim pożytkiem.

Część panów reprezentuje opinię, że zastosowanie odpowiednich oszczędności w budżecie pozwoliłoby na zdobycie sum potrzebnych na uregulowanie pałacowej kwestii poborów urzędniczych. Mam przekonanie, że zachodzi tu nieporozumienie odnośnie pojęcia oszczędności. Jeżeli panowie zechcą określić tem mianem zaniechanie inwestycji państwowych, to muszę przestrzec panów przed tem ujęciem. Wykładnikiem rozwoju państwa nie jest, nie może być w żadnym wypadku rosnący jedynie budżet konsumpcyjny. Możliwość inwestowania w państwie jest nakazem zarówno racji stanu, jak i poczucia dumy narodowej. Z tych powodów zastrzeżę się muszę przeciwko wysuniętej przez jednego z mówców przy dyskusji nad wniesionymi projektami podatkowymi tezie zmniejszenia budż. aż do poziomu 1.200 milionów złotych. Ten swoisty kurs ekonomiki operuje także zdawałoby się już dawno przebrzmiałem hasłem ograniczenia ilości urzędników i zdobycia tym sposobem środków potrzebnych na poprawę bytu pozostałych. Aby nie stwarzać podstaw do dalszych fałszywych wniosków i do złudzeń pozwolić sobie kwestię tę nieco bliżej oświetlić.

Swiadomi jesteśmy braku naszej administracji i naszych przedsiębiorstw pod względem organizacji i racjonalizacji pracy. Stwierdzamy jednak stałą poprawę. Żadną miarą w żadnej dziedzinie nie wolno uważać pracowników państwowych jak się tu i owdzie pragnie za bezpłodnych i bezużytecznych zjadaczy państwowego chleba. Pracownicy państwowi w znacznej swej większości dorastają do swoich poważnych zadań, a ofiarnością wielu z nich musi budzić głęboki szacunek.

Leżąc to są myśli a propos; marności i życia, które dojrzały o bardzo niewiele osób. I dopóki samo ministerstwo będzie traktować rysunki jako przedmiot drugo lub trzeciorzędny, — dopóty będziemy mieli nauczycieli (nauczycielki) rysunków zastępujących, lecz nie rysujących. Wracam do plastyków, ażeby na zakończenie wymienić nazwiska i rodzaje prac na wystawie. A więc: Kazimiera Adamska — Rouba — akwarele i ilustracje tuszem, Dawidowski

pejzaże (olejne), Hoppen akwaforty, Jamont pejzaże (tempera), Karniej — portrety (olejne), Kulesza — martwe natury, portrety, (tempera, olejne), Kwiatkowski — portrety (olejne), Międzybłocki — pejzaże (akwarele), Niesiolowski — pejzaże (olejne, akwarele), Rouba — pejzaże (olejne), Słonecki — pejzaże (olejne), Rzeźbę reprezentują: Hermanowicz (gips), Jachimowicz (gips), Szczepanowiczowa (drzewo), i Szebmberg (kamień i drzewo).

Prócz plastyków w wystawie udział bierze 9 osób artystów niezrzeszonych, więc słusznie nazwał p. Czesław Jankowski tę wystawę Salonom Wileńskim. Nazwa ta przypomina o przyszłym roku będzie figurować na afiszach i katalogach, jako najwięcej odpowiadająca wystawie, na którą jest reprezentowana twórczość wszystkich artystów w Wilnie czynnych.

Sprawozdanie szczegółowe o samych eksponatach podane będzie w dniach najbliższych.

Tymczasem zaś pozostaje życzyć naszym plastynom dalszego powodzenia we frekwencji i sprzedaży swych prac.

A że wystawa, jak wiadomo, trwać będzie do 18-VI, więc sala wystawowa, bogato udekorowana przez uprzejmy zarząd miasta kwiatami i zielenią — będzie miejscem spotkania się całej inteligencji miejscowej.

ergo.

## SALON WIOSENNY.

Uwagi o wystawach w ogóle; vernissage VI Dorocznej Wystawy Obrazów i Rzeźb W. T. A. P.

Bywają przekonania, które powstają u ludzi jeszcze w latach dziecięcych pod wpływem bajek, opowiadań starszych, własnej fantazji nareszcie, i które bardzo niechętnie się zmieniają w wieku starszym, nawet na podstawie obserwacji i dowodów życiowych.

I chociaż w życiu możemy się spotkać z wręcz przeciwnymi faktami, — trudno jednak uwierzyć, naprzekład, w istnienie zezookiej królowej, lub garbatego bohatera, wyobrazić sobie drogocenne perły na piegowatej szyi, lub empire'owy zegar obok doniczki geranium i t. d.

Właściwie, nie trudno, tylko nam się nie chce uplastyczniać w wyobraźni inaczej te pojęcia, które w najstarszej komórce mózgowej są już utrwalone fiksytywem najtrwalszym: tęsknotą do piękna.

Tak też jest i ze sztuką, z którą się łączą u nas zawsze pojęcia o czemś doskonałym, nieraz oderwanym od życia, ale przy pomocy czego możemy wpływać dodatnio na społeczeństwo. Tem przykreszde bywa rozczerwianie, kiedy do rządu sztuki zaliczają utwory chybione, a nieraz ordynarne. Kiedy czytamy ogłoszenie

o otwarciu jakiejś wystawy obrazów w Wilnie, mam przecucie święta i czuję żal, jeżeli wystawa ta się okazuje powszednią imprezą zarobkową. Zwiędzenie takiej wystawy nie sprawia nikomu przyjemności, a już pisanie o niej, biorąc pod uwagę ambicję nie zawsze proporcjonalną do talentu wystawiającego, — może wywołać chyba tylko przykrość. Lecz trzeba w jakikolwiek sposób wytłumaczyć, że wystawa jest bilansem zdobytych umiejętności w swoim fachu poszczególniej jednostki lub grupy całej; że się na wystawie pokazuje rzeczy już dojrzałe, wykończone i że utwory z okresu ich dojrzewania są ciekawymi tylko na wystawach pośmiertnych i to autorów wybitnych, których szkice i studia nieraz mogą służyć do wyjaśnienia drogi ich twórczości. Przy urządzaniu wystaw, nareszcie, trzeba się zastosowywać do wymagań kultury współczesnej, a nie szerokiego ogółu, jak się nie pisze gramatyki z błędami, chociaż jest przeznaczoną dla dzieci.

Zresztą, mamy nieraz dowody że i ten „szeroki ogół” dziś już dość trafnie rozwiązuje problemy różnych prawd, a swoje orientowanie się w wartościach artystycznych tej czy innej imprezy podkreśla swoją frekwencją. A że i ogół i elita umieją ocenić wysiłki twórcze, widzieliśmy na przykładzie w dzień vernissage'u wystawy

obrazów Wil. Tow. Artystów Plastyków, który był dniem tryumfu naszych plastyków, a manifestacją sympatii i zainteresowania społeczeństwa wileńskiego. Był to raczej raut, na którym było obecnych przeszło 400 osób, gdzie się spotkało całe kulturalne Wilno, gdzie można było oglądać stroje wytworne, posłyszane nowiny i ploteczki ostatniej doby, lecz gdzie w rozmowach dominującym tematem był sztuka.

Wystawa się mieści, zawiązującą uprzejmości p. Wojewody, jak i w latach ubiegłych, w Sali Pałacu Reprezentacyjnego. Przecięcia tradycyjnej wstążki dokonał Wojewoda, który razem z małżonką parę godzin spędził w sali wystawowej. Również w dniu vernissage'u zwiędzieli wystawę Starosta Grodzki, Kurator z małżonką i naczelnik szkół średnich, konserwator wojewódzki pr. Remer, profesorowie uniwersytetu, ks. biskup Bandurski, ks. biskup Michałkiewicz, Hacham karański, naczelnik bezpieczeństwa, dyrektor Rygiel, dyrektorzy szkół średnich, przedstawiciele prasy i wiele innych wybitnych osobistości. Tymu na otwarciu każdej dorocznej wystawy W. T. A. P. dowodzi, iż wystawa taka w życiu kulturalnym Wilna jest zjawiskiem pożądanym i o czekiwaniem; że, jako rezultat sumienia całej oświatowej pracy i postępów grupy artystów wileńskich, — interesuje całe społeczeństwo, bez względu na wie

wie wszyscy wystawcy wykładają ry-

sunki w szkołach średnich, a więc wystawa ta jest jednocześnie jakby przeglądem umiejętności i kultury nauczyciela. Sądzę, że twierdzenie, iż można samemu niekoniecznie dobrze rysować, lecz doskonale wykladać — jest z gruntu fałszywe, albowiem taki nauczyciel (czy nauczycielka) nie tylko nie potrafi uczniom wskazać błędów, zrobić korektę, lecz będzie ciągle zależnym od ucznia, w obawie, aby ten jego nieudolność nie zauważył. I dobrze by było, żeby każdy wykładający od czasu do czasu otworzył swą pracownię dla publiczności, lub przynajmniej brał udział w wystawach periodycznych, bez względu na to, czy jest profesorem na wydziale, czy też nauczycielem szkoły średniej. Nie byłby wtedy w szkolnictwie rysunek tak upośledzony, a zasługi nauczyciela by nie liczyły latami wykładów — tylko rezultatami tego nauczania.

Leżąc to są myśli a propos; marności i życia, które dojrzały o bardzo niewiele osób. I dopóki samo ministerstwo będzie traktować rysunki jako przedmiot drugo lub trzeciorzędny, — dopóty będziemy mieli nauczycieli (nauczycielki) rysunków zastępujących, lecz nie rysujących. Wracam do plastyków, ażeby na zakończenie wymienić nazwiska i rodzaje prac na wystawie. A więc: Kazimiera Adamska — Rouba — akwarele i ilustracje tuszem, Dawidowski

## KRONIKA

**ŚRODA**  
**30 Dnia**  
Ferdynanda  
jutro  
Anieli

**Spostrzeżenia meteorologiczne**  
**Zakładu Meteorologii U.S.B.**  
z dnia 29 V 1928 r.

Ciepłota powietrza w m. 761  
Ciśnienie w m. 110C.  
Temperatura średnia  
Opad za dobę w mm.  
Wiatr przeważający  
Północno-Zachodni.

U w a g i: Pochmurno.  
Maximum na dobę -12-20°C  
Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

## URZĘDOWA.

— Prezes Wileńskiego Izby Skarbowej p. Jan Malecki, wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, powrót oczekiwany w sobotę.

— (r) Delegacja żydowskiego komitetu wyborczego do Starosty Grodzkiego. W ubiegłą sobotę zgłosiła się do Starosty Grodzkiego delegacja komitetu wyborczego żydowskiej gminy, wybranych w Wilnie komunikując mu o przesunięciu terminu wyborów na dzień 28 października br.

W odpowiedzi p. Starosta oświadczył delegacji, że w myśl ostatniego zarządzenia Ministerstwa, wybory te muszą być zakończone jeszcze w październiku, wobec czego też radził delegacji wrócić się za pośrednictwem Starostwa do odnośnego Ministerstwa z prośbą o przesunięcie terminu wyborów.

(n) Powrót Dr. Lewakowskiego z Berlina. Prezes Dyrekcji Cel w Wilnie p. Dr. Lewakowski który ostatnio był w Berlinie gdzie brał udział w konferencji polsko-litewskiej powrócił w dniu wczorajszym do Wilna i objął urzędowanie.

## SAMORZĄDOWA.

— (r) Posiedzenie sejmiku pow. Wil. Trockiego. W sobotę ubiegłą w lokalu wydziału pow. Wil. Trockiego odbyło się kolejne zebranie członków sejmiku przy udziale 31 osób. Przewodniczył obradom starosta p. Ludwik Witkowski.

Omawiano sprawę doniesień wagi dla pracowników samorządowych powiatu, a dotyczących zabezpieczenia emerytalnego pracowników.

Stosownie do statutu składowa emerytala będzie wynosiła 7 proc. poborów miesięcznych, z czego połowę będzie pracownik, połowę zaś sejmik. Z funduszu tego już po 10 latach każdy pracownik będzie miał prawo korzystać z emerytury w stosunku 40 proc. ostatnich poborów. Każdy rok następnego powiększać będzie emerytura o 24 proc. pensji, co wreszcie, po wyśłużeniu 35 lat, uczyni emeryturę równą, jako składowi emerytalnemu.

Do zaopatrzenia emerytalnego mają prawo również pracownicy samorządu gminnego.

Zaznaczyć należy, że sprawę tę uregulował pierwszy w naszym województwie pow. wileński-trocki. Z przykłąd jednak jego korzystać zamierzają inne sąsiednie powiaty.

Z kolei dokonano wyboru członka do rady wojewódzkiej. 17-ma głosami wybrany został p. Bronisław Wędrzicki, członek wydziału powiatowego.

Wreszcie sejmik uchwalił zasięgnąć od Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminową obrotową pożyczkę w kwocie 150000 zł.

Pieniądze te będą obrócone na wykonanie budżetu, a głównie na inwestycje drogowe.

Pożyczka będzie splotona z wpływów podatkowych za 1928-29 r.

Podanie od ludności m. Trok o założenie w tym mieście przez sejmik gimnazjum koedukacyjnego zostało odrzucone głównie ze względu na trudności finansowe.

## MIEJSKA.

— Budowa miejskiej pływalni. Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zamierza wybudować kryty basen pływalni ze wszelkimi urządzeniami higienicznymi dla umożliwienia rozwoju sportu pływackiego i prosi o przydział dla urzędystów tego projektu placu miejskiego przy zbiegu ulic Derewickiej i Rybaki obszar 5430 mtr. kw. z tem, że wybudowany basen będzie stanowił własność m. Wilna.

Sprawa rozważona była przez Magistrat i połączone Komisje Finansową i Gospodarczą na posiedzeniu w wtorek i ze względu na doniosłość znaczenia tego rodzaju budowy potraktowana została przychylnie.

Zgodnie z opinią pomienionych Komisji Magistrat złożył do Rady Miejskiej na posiedzeniu w dniu 28 b. m. wniosek następujący: przeznaczyć na budowę basenu pływackiego ze wszelkimi urządzeniami higienicznymi plac miejski przy ul. Derewickiej z tem że Miejski Komitet W. F. i P. W. obowiązany jest przedłożyć do zatwierdzenia Magistratu projekt pływalni z urządzeniami i z uwzględnieniem budowy całokształtu włącznie z łaźnią, oraz upoważnić Magistrat do ustalenia i podpisania warunków przyjęcia gmachu na własność miasta.

## WOJSKOWA.

— Wilno miejscem VII-go zjazdu Legionistów. Jak się dowiadujemy, na życzenie Pana Marszałka Piłsudskiego siódmy ważny zjazd Legionistów odbędzie się w Wilnie dnia 5 sierpnia.

Zjazd potrwa jeden dzień. Zapowiadany jest przyjazd szeregu wybitnych osobistości ze szeregów.

(o) Przegląd poborowych. We czwartek, dnia 31 maja, winni stawić się do przeglądu poborowi z nazwiskami na lit. S, zamieszkałym w obrębie III komisariatu, w piątek zaś, dn. 1 czerwca, z nazwiskami na lit. S, zam. w IV komisariacie, na lit. T, zam. w I i II komisariatach.

## UNIWERSTECKA.

— Jubileusz D-ra Stanisława Peszyńskiego. Przypomniamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 13-iej odbędzie się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu Stefana Batorego niezwykle rzadka uroczystość: wręczenie dyplomu doktorskiego, ogólnie znanego i cenionego w naszym mieście d-ra Stanisława Peszyńskiego. Wznowienie dyplomu dokonane zostaje z powodu 50-letniej pracy lekarskiej d-ra Stanisława Peszyńskiego. Wstęp na uroczystość wolny.

## SZKOLNA.

— Święto Kurban-Bajramu. Dowiadujemy się, że z powodu święta Kurban-Bajramu w dniach 30 i 31 bm. młodzież szkolna wzniesła mużulmański wolna jest od nauki szkolnej. Poza tem wolni są również w tych dniach od pracy biurowej pracownicy tegoż wzniesła, zatrudnieni w Kuratorium oraz podległych mu urzędach.

## KOMUNIKATY.

— Posiedzenie Wil. Tow. Lekarskiego. Dnia 30 bm. o godz. 20-iej odbędzie się zwyczajne posiedzenie Wil. Towarzystwa Lekarskiego w lokalu własnym (ul. Zamkowa 24).

Porządek dzienny: 1) dr. Leon Szajerowicz z Łodzi Fizjologiczne podstawy balneoterapii w świetle nowoczesnych badań. 2) doc. dr. Abramowicz Powikłania oczne po nakłuciach i znieczuleniu rdzeniowym. 3) dr. Lewandowski—Wypadek ropnia mózgowego pochodzenia usznego.

Zarząd zawiadamia, że dnia 13 VI rb. o godz. 19 i pół odbędzie się walne zebranie Towarzystwa w sprawie nadania członkostwa honorowego. W razie nieprzebiecia ustawowej liczby członków następuje walne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 20-iej bez względu na liczbę uczestników.

— 45-ta Środa Literacka. W ubiegłą środę gość z Warszawy, Kierownik działu literatury w Min. Oświaty, znany literat Wacław Rogowicz (nie Rogowski jak mylnie podał komunikat) wygłosił dłuższą i bardzo ciekawą pogadankę o anizmach rasowych (Eurazja, kwestia żydowska, murzyni i Mongołowie w Ameryce i t. d.) Wygłosił także gorącą dyskusję wśród gości zebranych w liczbie około 30, trwającą prawie do północy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się Środa Literacka w zwykłym lokalu o godz. 8 wcz. Architekt i teatolog p. Witold Małkowski mówił będzie na temat: „Kto jest twórcą w teatrze: autor, aktor, czy widz?” Wstęp mają członkowie i wprowadzeni goście.

Sezon Śród Literackich zakończony będzie w połowie czerwca. M. in. przybędzie do Wilna na zaproszenie Związku Literatów światła poetki J. K. Makowiczówna.

— Wystawa Wileńskiego Towarzystwa Artystów-Plastyków. W pałacu Reprezentacyjnym codziennie otwarta VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wil. T-wa Artystów-Plastyków od godziny 10 rano do 7 wiecz. Drugie wejście w podwórze.

## RÓŻNE.

— 25-lecie istnienia żydowskiej szkoły zawodowej T-wa „Pomoc Pracy” w Wilnie. W związku z 25-cio letnią egzystacją T-wa „Pomoc Pracy” T-wo urządza kwestę uliczną w dn. 31 V dla powiększenia środków w celu rozszerzenia działalności T-wa w dziedzinie wykształcenia zawodowego dla dzieci (od 14 lat) i dorosłych (od 16 do 21 lat).

Do szkoły dziennej i na kursa wieczorowe uczęszcza przeszło 400 osób.

— Kawalerowie żelaznej. Ukazało się rozporządzenie Min. P. i O.S. ograniczające wypłatę zapomóg dla pewnych grup bezrobotnych pracowników umysłowych.

W myśl tego rozporządzenia nie będą uprawnieni do pobierania zapomóg: bezrobotni inteligenci kawalerowie, którzy w przeciągu dziewięciu miesięcy bez przerwy pobierali zasiłki oraz bezrobotni żonaci i bezdzietni, którzy z zapomóg korzystali bez przerwy 15 miesięcy.

— Nowa placówka gastronomiczna. Nowozałożona spółka gastronomiczna, złożona z kucharzy i kucharek na czele z jej prezesem p. Gołębiowskim otworzyła w świeżo odremontowanym lokalu mieszczącym się w pastarskich murach hotelu Niskowskiego, restaurację-kabaret.

W sobotę ubiegłą w obecności licznych gości zaproszonych, ks. dr. Antoni Lewoski dokonał poświęcenia nowej placówki, poczem gościnni gospodarze serdecznie podejmowali zaproszonych na uroczystość.

W czasie biesiady śród miłego nastroju, wygłoszono cały szereg toastów okolicznościowych.

## TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Ostatnie występy Elny Gistied. Dnia z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Jutro po raz pierwszy świętujemy Kolla „Gwiazda filmu” z Elną Gistied w roli tytułowej.

Rolę Tei po raz pierwszy na naszej scenie wykona p. Szczepa. Pozostałe role spoczną w rękach najlepszych sił Teatru Polskiego. Orkiestrę prowadzi Mieczysław Kochanowski.

„Gwiazda filmu” jest ostatnią nowością z występem Elny Gistied, która krótko opuszcza Wilno.

## RADJO—WILNO.

Środa dnia 30 maja 1928 r.

12,00 : Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

16,10—16,25: Muzyka z płyt gramofonowych; płyty z firmy J. Wexler w Warszawie ul. Marszałkowska 132.

6,25 : 16,55: Komunikat ławarski. 16,55—17,20: „Wojność woli” odczyt XV z cyklu „Filozofia narodowa” wygłosi prof. U.S.B. dr. Wincenty Lutostawski.

17,20 : 17,45: Kwadrans akademicki. 17,45 : 18,10: „Wrażenie z pobytu na Łotwie” wygłosi dr. Tadeusz Szeliński.

18,15 : 18,55: Koncert popularny. Wykonawcy: Zofia Borkiewicz-Wyleżńska (spiew), dr. Tadeusz Szeliński (akomp. 19,00—19,25: Gazetka radiowa.

19,25—19,35: Rozmaitości. 19,35 : 20,00: Pogadanka radiotechn. 20,30 : 23,00: Transmisja z Warszawy.

Koncert kameralny poświęcony twórczości R. Schumana. Wykonawcy: Stanisława Korwin-Szymanowska (sopran), Lucjan Butkiewicz (woloncelista), dyr. Józef Oziminski (skrzypce) i Feliks Szymanowski (fortep.). 20,00—22,30: Transmisja z Warszawy.

Sygnał czasu, komunikaty PAT, policjny, sortowy i inne.

22,30 : 23,30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Potrząbny samodzieln. BIURALISTA który włada grunto nie jest, polski i dobrze objaśniający z prac bur., podać i pisać szybko na maszynie. Of. pismem, do biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4 dla „biura”.

— W grypie, kaszlu i bronchidzie mineralna SZCZAWNICKA „Józefina” przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit uszuwa SZCZAWNICKA „MAGDALENA”.

2382-9

Z posiedzenia Rady Miejskiej.  
w dniu 29 maja.

Zerwane w dn. 23-go maja skutkiem stworzenia przez lewicę braku quorum posiedzenie Rady miało swój dalszy ciąg w dniu wczorajszym. Po przyjęciu nagłego wniosku radnego Dziżuli w przedmiocie podwyższenia płac robotnikom kanalizacyjnym i udzielania im urlopów oraz po uchyleniu wniosku lewicy co do przeniesienia na ostatni punkt porządku dziennego sprawy sprzedaży działek ziemi miejskiej na Wojennem Polu Spółdzielni mieszkaniowej „Osiedle Robotnicze”—ta ostatnia sprawa ponownie staje się przedmiotem dyskusji, dyskusji bardzo gorącej, którą lewica wykorzystala utartym zwyczajem dla zmanifestowania swego monopolu na obronę robotników.

Przemówienie radnego Engla, zmierzające do obalenia zarzutów czynionych regulaminowi Spółdzielni, dało asumpt radnym Kuranowi, Stawowskiemu, Krukowi, Dziżuli i innym do wystąpienia w charakterze rzeczowników interesów nie tylko robotników ale i... miasta.

Przemówienie tych radnych (ograniczone do 5 minut) obliczone były na wywołanie efektu wśród kilkunastu robotników przysłuchujących się rozprawom obok drzwi prowadzących na salę. Padały słowa: stoimy na straży 8-godzinnego dnia pracy, w imię interesów miasta nie można sprzedać ziemi miejskiej, w mieszkaniach wybudowanych przez robotników mieszkać będą paskarze, spółdzielnia—to zdobywanie pieniędzy na karkach ludzi pracy, regulamin osiedla stwarza przywileje dla osób posiadających, głosujemy przeciw bo nie chcemy być przeklinani przez tych robotników, którzy dziś skutkiem nieświadomości akces swój do spółdzielni zgłosili i t. d. i t. d.

Radny Zaks mówił, że jakkolwiek nie solidaryzuje się z ideologią związków chrześcijańskich, nie może negować istnienia w omawianym przedsiębiorstwie czynnika społecznego oraz istnienia kontroli społecznej, z tego też punktu widzenia jest za wnioskiem. Dyskusja, która ma

miejsce obecnie, to nie dyskusja rzeczowa lecz załatwianie porachunków partyjnych. Słowa te wywołały całą burzę. Radny Aronowicz krzycząc: trzeba to zapisać, trzeba to zaprotokulować,—ktoś inny: to mówił przed panem mecenas Englem.

Głosowanie nad wnioskiem Magistratu było imienne. Za wnioskiem wypowiedziało się 24 radnych, przeciw 13, powstrzymało się 5 (w tej liczbie wice-prezydent Czyż). Dziś siatka i większość żydów głosowała za wnioskiem.

W imieniu lewicy w związku z wynikami głosowania radny Kuran złożył oświadczenie, zawierające znane już z sprawozdania oklepane zarzuty przeciwko spółdzielni mieszkaniowej, oraz protest przeciwko powyższej uchwale. Nadmienić należy, że dyskusja nad sprawą sprzedaży działek spółdzielni przeciągnęła się do godz. 11.

Następna sprawa przeznaczenia placu pod budowę „pływalni miejskiej” przy ul. Derewickiej 2 została zdecydowana przez Radę w myśl wniosku Magistratu, po uprzednim wysłuchaniu wyjaśnień kpt. Kawalca i inż. Miecznikowskiego.

Dalej rozpatrywane były sprawy: projekt przepisów przejściowych w sprawie urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych w nieruchomościach m. Wilna, budowa szkoły powszechnej na Antokolu, budowa domu robotniczego przy ul. Pióromont, odnowienie ratusza, budowa domu drewnianego dla personelu szkolnego w Kuprianiskach, budowa reżeni miejskiej, pokrycie nieuiszczonych długów ubiegłego okresu budżetowego 1927—28 (zaległości bierne).

Wszystkie te sprawy zostały załatwione po myśli wniosków Magistratu z wyjątkiem sprawy odnowienia ratusza odrzuconej na następne posiedzenie. Treść oświadczeń wniosków mieliśmy już możność poznać w poprzednich numerach „Słowa”.

Wobec późniejszej pory zakończenia sprawozdania z obrad odkładamy na dzień jutrzejszy.

## SPORT.

Święto obvodu przysposobienia wojskowego 6 p. p. Leg.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek odbyło się święto obwodu przysposobienia wojskowego 6 p. p. Leg. Pierwsze dwa dni poświęcone zostały zawodom sportowym, pozostałe, po wysłuchaniu mszy świętej odprawianej w Ostrej Bramie przez ks. Kałarskiego, na rozdanie nagród i defiladę.

W sobotę odbyły się drużynowe zawody strzeleckie. W strzelaniu na 200 mtr. zwyciężyła drużyna Stow. Mł. Polskiej przed Legią Akademicką (indywid. Subotowicz SMP), na 50 mtr. z broni małok. drużyna gimn. Zyg. Augusta (indywid. Subotowicz S.M.P.).

Drugi dzień, poświęcony zawodom lekko-atletycznym przyniósł następujące wyniki:

Trójbój (bieg 100 mtr., skok, rzut) drużyna St. M. Pol. przed Seminarjum. Indywidually Brzozowski przed Zieniewiczem (obaj SMP).

Wyniki poszczególnych konkurencji: bieg 100 mtr.—Zieniewicz 12,6, skok w dal—Brzozowski 5,32, rzut dyskiem—Aściuk 38,83, rzut oszczepem—Zieniewicz 27,34, wszyscy ze S.M.P.

Skok wzwyż—Kasprzycki 1,50 (Zyg. Aug.), rzut kuli 5 kg. Kowalewski 12,9, sztafeta 4 x 100 i SMP (Brzozowski, Zieniewicz, Zieniewicz, Aściuk) przed Sokolem. Kierował zawodami por. Romiszewski.

W poniedziałek o godz. 11-iej na placu Piotra i Pawła odbyło się uroczyste rozdanie nagród poczem defilada hufców: gimn. Zyg. Augusta, Stow. Mł. Polskiej, Szk. Technicznej i Seminarjum.

Defiladę przyjmował dowódca 6 p. p. Leg. ppk. St. Biestek, w otoczeniu ks. Kałarskiego, dyrektorów wspomnianych szkół, patrona S.M.P. p. Domagały oraz liczego grona oficerów pułku z mjr. S. Dworakiem i mjr. J. Kąkolwskim na czele.

Po defiladzie goście podejmowani byli w kasynie oficerskim, gdzie w b. miłym nastroju spędzono kilka godzin.

W. 7.

Wojewódzkie Święto WF. i PW.

W dniach 16 i 17 czerwca br. zorganizowane zostanie w Wilnie przez Wojew. Komitet WF. i PW.—Wojewódzkie Święto sportu i przysposobienia wojskowego młodzieży szkolnej i stowarzyszeń p. w. wszystkich powiatów, co da możność podsumowania wyniku pracy na tem polu.

W dniu poprzedzającym Święto przeprowadzone zostaną we wszystkich szkołach i stowarzyszeniach krótkie pogadanki o znaczeniu Święta.

Program pierwszego dnia przewiduje: drużynowy konkurs strzelecki z broni dużej, broni małokalibrowej (panów i pań), zawody strzeleckie jednostkowe, rzuty granatem, konkurencje lekko-atletyczne i drużynowy trójbój lekko-atletyczny.

W drugim dniu: Zbiórka z określeniem czasu przebycia drogi z domu do szkoły i alarmy pożarowe w szkołach na terenie m. Wilna, uroczysta msza św. z kazaniem, rewja p. w. i sportu.

Po południu: pokazy gimnastyczne, biegi sztafetowe oraz pokazowe teczki szermi, boks i t.p.

Wieczorem odbędzie się uroczysta akademja.

## Światowej sławy kurorty i domy zdrowia.

Pensjonaty, internaty, dla dziewcząt i dla chłopców. Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich. Dla dorosłych 150 fr. szw. która jest stałą dla czterech uzdrowisk przy tygodniowej zmianie. Referencje przeszło tysiąca rodzin. Prospektu na żądanie. (Zwrotna portulacja).

Bureau der Pensionnaten Pestalozzi (Fédération Internationale des Pensionnats Européens) Budapest, V., Alkotmány strasse 4. I. (Telephon: Tréz 242-36).

Kurorty i domy zdrowia: Na Węgrzech: Budapest, Siofok, W. Szwajcarii: Geneva, \* Lozanna, \* Neuchâtel, \* Lucerna, Montreux, \* Zurich, \* Lugano, St. Moritz, We Francji: Paryż, \* Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble, \* Evian (Genewskie jezioro), Chamonix, Na Francuskiej Riwierze: St. Raphael Cannes, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona, W Anglii: Londyn \* Cambridge, \* Brighton, Folkstone, We Włoszech: San-Remo, \* Nervi, Wenecja: Bologhera, Abbadia, Riccione, Rzym, Neapol, \* Palermo, Meran. W Austrii: Wiedeń, \* Zell-am-See, Linz, \* Innsbruck, \* Salzburg, W Niemczech: Berlin, \* W Belgii: Ostenda, W Afryce: Algier, Tunis.

W miejscowościach zaznaczonych gwiazdką, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych, są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września.

Wycieczki mają niższe od 25 proc. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 franków szwajc. miesięcznie.

11—2221

S. P.

## JULIAN DĄBROWSKI

kapitan pilot 1 pułku Lotniczego, kawaler krzyża „Wirtuti Militari” i Krzyża Walecznych, był oficer 3 Dywizjonu Artylerii Konnej zginął śmiercią żołnierza dnia 25 maja 1928 roku pod Warszawą.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 maja 1928 r. w Warszawie o g. 10 rano. Nabożeństwo żałobne w Wilnie dnia 30 maja 1928 r. w kościele Św. Rafała o g. 9.

Na nabożeństwo zapraszają przyjaciele i znajomi  
Dowódca i oficerowie 3 D. A. K.

## Raid nad Narocz.

W pierwszym dniu Zielonych Świątek dano pierwsze hasło i przykłąd zbiorowych wypraw nad przepyszną jezioro Narocz wypraw, daj Boże, jaknajczęstszych, jaknajliczniejszych.

Nad jeziorem Narocz położony został w pierwszym dniu Zielonych Świątek kamień węgielny pod mający stać się „wycieczkowy” połączony ze schroniskiem dla turystów, letnią rezydencją Towarzystwa Krajoznawczego, Ligi morskiej i rzecznej, Akademickiego Związku Sportowego, może Bratniej Pomocy uniwersyteckiej, a ma też w owym domu, zakrojonym na sporą skalę, być coś w rodzaju pensjonatu dla osób pragnących przez czas dłuższy wypocząć na łonie przyrody — i jeszcze jakiej!

Inicjatywie dyrektora robót publicznych w województwie Wileńskim inżyniera Stefana Siła-Nowickiego skwapliwie poparcie dał rząd — i oto dokonano raidu automobilowego nad Narocz aby uroczystie odsłonić założenie i poświęcenie węgielnego kamienia pod tę nową placówkę polskiej turystyki — a i mówiąc bez przesady, kultury regionalnej!

Sam pan wojewoda wileński po-

prowadził ów niepospolity raid — 125-cio kilometrowy w jedną i drugą stronę 250-cio kilometrowy. Wziął w przejażdżce i uroczystości udział pan minister Staniewicz. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Bandurski; świetnie całą imprezę zorganizował pan starosta z Postaw, na którego administracyjnym terenie rzecz się działa — a wystarczy powiedzieć, że z Wilna nad Narocz wyjechało z dziesiątka pałacu p. wojewody 36 aut.

Zaś łącznie z przybyłymi z Postaw i Kobylnika stanęło ich nad Narocz 42.

Pierwsze auta wróciły do Wilna o północy; niektóre o wiele później. Dzień spędzono, przy dopisującej pogodzie, świetnie. Uczyniono, aby się tak wyrazić, wyłom w naszym, tak mało nam samym znanym „zapadłym kącie”.

Jaki zaś był przebieg tej niepospolitej wycieczki, pierwszej na taką skalę od czasu jak Wilno odzyskało swobodę ruchów — opowie naczynny świadek i uczestnik raidu w odcinku jutrzejszego a może, jeśli mu rozped posłuży, i w pojutrzejszym jeszcze odcinku „Słowa”.

## Z SĄDÓW

Echa „Hramady”.

I znów, w dniu wczorajszym, na wokandy Sąd Apelacyjny znalazło się kilka spraw powstałych na tle działalności zlikwidowanej „Hramady” białoruskiej.

W pierwszym rzędzie stanął Franciszek Głuszyn, gm. Jodzkiej pow. Braślawskiego, skazany przez Sąd Okręgowy na trzy lata ciężkiego więzienia za działalność antypaństwową uwidocznioną podczas zebrań.

Głuszyn występując podczas procesu „Hramady” jako świadek złożył rewelacyjne zeznanie o działalności b. posta Miotły oraz innych oskarżonych. Obrona zaskoczona zeznaniami Głuszyna szeregiem pytań starała się zatuszować zeznanie.

Sąd Apelacyjny przystępując do rozpoznawania sprawy Głuszyna traktował go jako konfidenta komisarza Kubarskiego i uznał, że był on konfidentem uczciwym, lojalnym i zmuszony był niejednokrotnie (dla dobra sprawy) wystąpić trochę agresywnie. W rezultacie Głuszyn został uniewinniony. Obronę wnosił mec. Wiświcki.

Drugim hramadomcem działającym na terenie pow. Braślawskiego był Z. Ławrynowicz. Podburzając ludność przeciwko państwowości polskiej za szuflę (w myśl art. 129) na karę 3 lat więz. ciężkiego. Sąd Apelacyjny złądził mu karę do 3 lat domu poprawy.

Trzeci wreszcie oskarżony — A. Sazuk, mieszkaniec Mira pod wpływem agitacji idącej z ul. Wileńskiej w Wilnie, na jednej z zabaw tanecznych zajął się odczytywaniem odczu komunistycznych. Spotkała go za to kara trzech lat więzienia ciężkiego, którą Sąd Apelacyjny zatwierdził.

W. 7.

W czasie Zielonych Świąt bawiła w naszym mieście pod przewodnictwem kierownika rządowej szkoły powszechnej z m. Lyngman, powiatu Świeciańskiego p. Mariana Świeckiego, o wycieczka krajoznawcza dla młodzieży i rodziców z wspomnianego pogranicznego miasteczka.

Uczestnicy wycieczki trzeba wiedzieć, to najautentyczniejsi nasi z głębokiej prowincji Litwini, którzy w znacznej większości poraz pierwszy w życiu mieli sposobność poznania stołecznego grodu b. W. Książę Litewskich.

Wycieczka zwiędziła wszystkie koszty i cenniejsze zabawy wileńskie, ponadto była zbiorową na przedstawieniu w miejscowym kinoteatrze kulturalno-oświatowym, a należąca zaś do niej działa szkolna wraz z nauczycielami była poatem na widoku „Kościuszkę pod Racławicami” na Pióromoncie.

Wzruszający był widok, gdy kobiety, a za ich przykładem działy wysłuchawszy objaśnienia oświadczenia grobu nieznanej żołnierza na Górze Zamkowej z placem padły na kolana, powtarzając słowa modlitwy dla dusze zmarłych obrońców kraju.

